

NIEMCY: ODKRYWKA OSZCZĘDZI LAS HAMBACH, ALE ZRÓWNA Z ZIEMIĄ 6 WIOSEK

Jak donoszą media, na mocy porozumienia zawartego między niemieckim rządem federalnym a krajami związkowymi w sprawie wydobycia węgla, las Hambach nie zostanie wycięty pod budowę odkrywki. Z ziemią zrównane zostanie jednak sześć okolicznych wsi.

Według Deutsche Welle, porozumienie węglowe zawarte w ubiegłym tygodniu w Niemczech ocali las Hambach. Las ten położony jest w Nadrenii Północnej-Westfalii, między Kolonią a Aachen. Liczy sobie 12 tysięcy lat, przez co często bywa nazywany „starożytnym”. Jest on domem dla 142 gatunków zwierząt i roślin, których przetrwanie określa się mianem „szczególnie istotnego”. Kiedyś las ten zajmował powierzchnię prawie 6 tysięcy hektarów. Obecnie skurczyła się ona do zaledwie pięciuset. Hambach jest bowiem dosłownie zjadany przez znajdującą się w jego bezpośrednim sąsiedztwie kopalnię węgla brunatnego.

Kopalnia Tagebau Hambach działa od 1978 roku. Od tego czasu, jej działalność pochłonęła 90% powierzchni lasu Hambach. Miała pochłonąć też pozostałe 10%. W ostatniej chwili wstrzymano jednak decyzję o kontynuowaniu wycinki. Obecnie wszystko wskazuje na to, że las został uratowany.

Tego samego nie mogą powiedzieć jednak mieszkańcy sześciu wsi, które leżą w pobliżu kopalni Hambach. Ich los został przypieczętowany - zakończą żywot wraz z rozrostem lokalnych odkrywek.

W Niemczech już od lat burzy się całe miejscowości pod rozwój kopalni węgla brunatnego. Pewnym symbolem tego procesu była wieś Imerath, która została wyburzona pod rozbudowę kopalni Garzweiler. Protestujący przeciwko tej decyzji ekolodzy za bastion obrali sobie lokalny kościół św. Lamberta. W szczytowym momencie protestów świątynię musiała zabezpieczać policja. Zogniskowanie manifestacji na miejscu kultu odniosło zamierzony skutek medialny - o przyczynach wyburzenia kościoła doniosły media na całym świecie. Oświadczenie wydała też firma RWE, która- jak doniosły niemieckie media- skupiła się raczej na walorach widowiskowych przedsięwzięcia. Koncern napisał m.in., że obserwatorzy mogą oglądać rozbiórkę ze specjalnej platformy.

Niemcy to wciąż największy na świecie konsument węgla brunatnego. RFN spala go ok. 3 razy więcej niż Polska.